

**Sygn. akt VI Gz 203/15**

## POSTANOWIENIE

**Dnia 31 lipca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Renata Bober (spr.)

SO Anna Walus – Rząsa

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2015 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego  
w T. V Wydziału Gospodarczego z dnia 7 maja 2015 r., sygn. akt V GC 117/15

postanawia:

I. oddalić zażalenie,

II. nie obciążać pozwanego kosztami postępowania zażaleniowego.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 maja 2015r. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu odrzucił sprzeciw pozwanego od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu tego postanowienia stwierdził, że nakaz zapłaty nie został pozwanemu doręczony prawidłowo, bowiem doręczenie zastępcze w oparciu o które stwierdzono następnie prawomocność nakazu zapłaty mogło być uznane za skuteczne gdy przesyłkę skierowano pod adres zamieszkania strony i prawidłowo przeprowadzono proces jej awizowania – a w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zaistniała. W tej sytuacji więc pozwany, który powziął wiadomość o wydaniu nakazu zapłaty w dniu 17 lutego 2015r., nie dopuścił się naruszenia terminu do wniesienia sprzeciwu, bowiem na skutek braku poprawnego doręczenia termin nie rozpoczął biegu.

Sąd Rejonowy podkreślił jednakże, że w sytuacji stwierdzenia prawomocności orzeczenia – co miało miejsce w niniejszym przypadku – względem niego nie przysługują już zwykłe środki odwoławcze, w tym także sprzeciw. Podkreślił, że pomimo wykazana okoliczności świadczących o braku skuteczności doręczenia nakazu zapłaty strona pozwana nie kwestionowała poprawności stwierdzenia prawomocności orzeczenia i nadania nakazowi klauzuli wykonalności. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Rejonowego należało przyjąć, że sprzeciw nie może być skierowany do orzeczenia, które jest prawomocne, a to skutkowało musiało jego odrzuceniem na podstawie art. 504 kpc.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył pozwany wnosząc o jego uchylenie i zarzucając przede wszystkim, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem w orzecznictwie sądowym – brak skutecznego doręczenia nakazu zapłaty nie może skutkować odrzuceniem sprzeciwu, który złożony został w terminie. Podkreślił też, że orzeczenie sądowe (w tym wypadku nakaz zapłaty) nie uzyskuje waloru prawomocności, jeżeli stwierdzenie prawomocności nastąpiło w sposób wadliwy. Powyższe czyni argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia za w pełni nie trafną. Dodał również, że niedoręczenie pozwanemu nakazu zapłaty powoduje, że postępowanie wszczęte przez wniesienie pozwu nie zostaje zakończone, wydany nakaz zapłaty nie staje się prawomocny i w tej sytuacji nie przysługuje pozwanemu skarga o wznowienie postępowania.

Wszystkie te argumenty skutkować winny przyjęciem, że postanowienie w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydane w niniejszej sprawie jest co najmniej przedwczesne, a sąd rozpoznając sprawę powinien w sposób prawidłowy doręczyć pozwanemu przesyłkę zawierającą odpis wydanego w sprawie nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu (zarzuty zażalenia k. 255 do 261).

Nadto pozwany wniósł także o zawieszenie w całości toczącego się wobec niego postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tarnobrzegu pod sygn. akt Km 172/15 prowadzonego na podstawie przedmiotowego nakazu, wskazując, że w/wskazane postępowanie egzekucyjne toczy się na podstawie nieprawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym opatrzonego wadliwą klauzulą wykonalności i dalsze jego prowadzenie może wyrządzić pozwanemu szkodę.

***W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty zażalenia w znacznej mierze należy uznać za zasadne, jednak nie dawały one podstawy do uchylenia zaskarżonego postanowienia – o co wniósł skarżący – z przyczyn następujących:***

Przede wszystkim podkreślić trzeba najistotniejszą w sprawie okoliczność, którą podkreślał też Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, a mianowicie nie doręczenie pozwanemu do chwili obecnej w sposób właściwy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez ten Sąd. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym przedmiocie są w pełni prawidłowe i nie budzą żadnych wątpliwości, a dodać też trzeba, że kwestie te nie były objęte zarzutami zażalenia.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy słusznie więc przyjął, że nie było podstaw do przywracania pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, bowiem z uwagi na brak jego doręczenia – termin powyższy nie rozpoczął jeszcze biegu.

W żaden sposób natomiast nie można podzielić argumentacji tegoż Sądu w przedmiocie braku możliwości zaskarżenia orzeczenia, które mylnie uznane zostało za prawomocne. Wadliwe bowiem przyjęcie przez Sąd, że nakaz zapłaty został pozwanemu prawidłowo doręczony nie powoduje uprawomocnienia się tego orzeczenia. Stanowisko w tym zakresie wielokrotnie prezentowane było w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego (przytoczonym zresztą przez pozwanego w zażaleniu na powyższe postanowienie).

Sąd Okręgowy w pełni podziela wyrażony w nim pogląd, iż orzeczenie sądowe nie uzyskuje waloru prawomocności, jeśli stwierdzenie prawomocności nastąpiło w sposób wadliwy.

To zaś powodować musi uznanie argumentacji dla uzasadnienia odrzucenia sprzeciwu zaprezentowanej przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia za nie trafną.

Pomimo powyższego jednak, sprzeciw wniesiony przez pozwanego na tym etapie postępowania podlegać musiał odrzuceniu, choć z zupełnie innych względów.

W niniejszym przypadku mamy bowiem do czynienia z sytuacją wniesienia sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu do jego wniesienia, gdyż tak jak wspomniano, nakaz zapłaty nie został pozwanemu skutecznie doręczony, a dowiedział się on o nim jedynie

z pism Komornika Sądowego. W dawnym orzecznictwie sądowym wyrażane były wprawdzie poglądy, w których wskazywano, iż nie zakazuje się stronie wnoszenia środków zaskarżenia przed doręczeniem orzeczenia czy orzeczenia z uzasadnieniem. Obecnie jednak dominuje pogląd, że dokonanie powyższego, powinno być uznane za niedopuszczalne, co skutkować musi obowiązkiem odrzucenia wnoszonego środka zaskarżenia.

Podkreśla się bowiem, iż należy wyraźnie odróżnić moment nabycia uprawnienia do wniesienia środka zaskarżenia od terminu, w którym uprawnienie to, zgodnie z wolą ustawodawcy, może być realizowane. Każdy bowiem termin rozumiany jako określona przestrzeń czasowa zakreślany jest zdarzeniami wyznaczającymi jego początek i koniec. Nie inaczej jest z terminem dwutygodniowym do wniesienia sprzeciwu, którego bieg rozpoczyna się od dnia doręczenia orzeczenia stronie pozwanej, a kończy się z upływem dwóch tygodni poczynając od tej daty (art. 502 par 1 kpc). Innymi słowy, przed doręczeniem orzeczenia Sądu Rejonowego stronie pozwanej nie rozpoczyna się bieg terminu do wniesienia sprzeciwu, a więc w tym czasie nie można skutecznie dokonać tej czynności (tak SN min. w postanowieniu z dnia 29.04.1997r. II UZ 19/97, jak też w postanowieniu z dnia 26.04.2001r., sygn. II CZ 146/00).

Reasumując więc, należało przyjąć, że sprzeciw wniesiony przed doręczeniem nakazu zapłaty (co Sąd winien był z urzędu uczynić stwierdzając nieskuteczność wcześniejszego doręczenia) podlegał odrzuceniu – dlatego też zażalenie pomimo jego słusznych w zasadniczych kwestiach zarzutów musiało zostać oddalone na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.

Sytuacja jak w niniejszym wypadku wymaga natomiast aby Sąd I instancji niezwłocznie doręczył nakaz zapłaty na właściwy dla strony pozwanej adres, co da pozwanemu możliwość skutecznego wniesienia sprzeciwu w terminie wynikającym z art. 502 § 1 kpc . Także na tym etapie dopiero pozwany będzie mógł złożyć, w związku z powyższym, również wniosek dotyczący zawieszenia prowadzonego wobec niego postępowania egzekucyjnego, bowiem z uwagi na treść i powody niniejszego rozstrzygnięcia rozpoznanie tego wniosku przez Sąd Odwoławczy nie jest możliwe ( a więc przed doręczeniem orzeczenia i skutecznym wniesieniem sprzeciwu). .

Sąd pomimo oddalenia zażalenia nie obciążył natomiast pozwanego jego kosztami w oparciu o przepis art. 102 kpc. Tak jak wspomniano bowiem argumentacja zażalenia dotycząca nie doręczenia pozwanemu w sposób prawidłowy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym i braku możliwości w tej sytuacji przyjęcia, iż orzeczenie uprawomocniło się – była w pełni trafna, a jedynie ze względów wskazanych wyżej, tj. przedwczesności sprzeciwu, postanowiono o oddaleniu zażalenia. Trzeba zaznaczyć, że do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 kpc można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Zastosowanie powyższego przepisu powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

W niniejszym przypadku, w ocenie Sądu Okręgowego przesłanki uzasadniające jego zastosowanie zostały spełnione bowiem to błędy w określeniu adresu pozwanego i niewłaściwe przyjęcie skuteczności doręczenia spowodowały, iż pozwany (pomimo dalszego niedoręczenia mu formalnie wydanego w sprawie orzeczenia) podjął możliwe w jego ocenie działania w celu zakwestionowania wydanego w sprawie orzeczenia.

W tej sytuacji więc zasadnym jest w ocenie Sądu Okręgowego nieobciążanie go kosztami postępowania zażaleniowego w oparciu o powołany wyżej przepis art. 102 kpc.